

Sygnatura akt VIIK 687/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 maja 2017 roku

Sąd Rejonowy VII Wydział Karny w Białej Podlaskiej w składzie:

Przewodniczący **SSR Małgorzata Makarska**

Protokolant st.sekr.sądowy Elżbieta Micewicz

w obecności Prokuratora Urszuli Szymańskiej

po rozpoznaniu w dniach 25 listopada i 21 grudnia 2016r., 18 stycznia, 10 marca, 13 i 25 kwietnia 2017 roku

sprawy D. T. s. A. i J. z domu W. ur. (...) w W.

oskarżonego o to, że w dniu 8 maja 2015r. w W., gm. W., pow. (...) woj. (...) dokonał przywłaszczenia powierzonego mienia w postaci strugarki tzw. grubościówki wartości 1600 zł na szkodę R. S.,

tj. o czyn z **art. 284 § 2 k.k.**

D. T. uznaje za winnego tego, że w 2015r., w czasie bliżej nieokreślonym lecz przed dniem 8 maja 2015r., w H., gm. W., pow. (...) woj. (...) dokonał przywłaszczenia powierzonego mu mienia w postaci obrabiarki wieloczynnościowej wartości 1102 zł na szkodę R. S., tj. czynu z art. 284 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 284 § 2 k.k., przy zastosowaniu art. 37 a k.k., wymierza mu karę grzywny określając liczbę stawek dziennych na 80 (osiemdziesiąt) ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) zł; na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz R. S. kwoty (...) (tysiąc sto dwa) zł; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 80 (osiemdziesiąt) zł tytułem opłaty oraz 1000 (tysiąc) zł tytułem częściowego zwrotu wydatków.

UZASADNIENIE

W oparciu o całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

R. S. po śmierci męża w 2009r. stała się właścicielką posesji w W. oraz wszystkich należących do niego rzeczy w tym maszyny wieloczynnościowej tzw. grubościówki, wyprodukowanej w 1990r. Mąż R. S. zakupił ją i wykorzystywał do prac przy obróbce drewna. Po jego śmierci w 2009r. K. S. (1) również korzystał z tej maszyny wykonując prace na grubościówce i strugarce. Nie używał natomiast frezarki.

(zeznania K. S. k.54v, 114-115, R. S. k. 7-8, 15v, 18-19, 37v-38, 112-114, dokumentacja fotograficzna k. 78, 121)

Latem 2013r. D. T., znajomy R. S., a kolega jej syna K., pożyczył ww. maszynę, gdyż wykonywał prace remontowe w swoim domu w H.. Zamierzał wykorzystać ją do obrabiania glifów przy oknach. D. T. przyjechał po grubościówkę pod nieobecność R. S., która w tym czasie przebywała za granicą. Osobiście załadował maszynę i wszystkie elementy jej wyposażenia, które znajdowały się w piwnicy. K. S. (1) mu w tym pomógł.

K. S. (1) wcześniej poinformował swoją matkę o zamiarze pożyczania maszyny D. T.. R. S. nie miała zastrzeżeń co do tej decyzji, bowiem wówczas zarówno ona jak i jej syn utrzymywali bardzo dobre relacje z D. T.. K. S. (1) nie ustalił terminu zwrotu maszyny, bo w tym czasie nie była im potrzebna.

K. S. (1) pożyczał pieniądze od D. T., które zazwyczaj zwracał po powrocie z zagranicy, jednak w czasie udostępniania maszyny długów nie posiadał. Nie prowadził z D. T. rozmów na temat możliwości przejęcia urządzenia na poczet długów.

D. T. pomagał R. S. po śmierci męża: wykopał ziemniaki na działce, opiekował się domem w okresie zimowym paląc w piecu. Również pracował na rzecz K. S. (1): woził drzewo na posesję, podwoził go do B.. D. T. zarówno od R. S. jak i K. T. otrzymał zapłatę za wykonywane prace. Nieodpłatnie wykopał ziemniaki.

(zeznania K. S. k.54v, 114-115, R. S. k. 7-8, 15v, 18-19, 37v-38, 112-114, 166-167, 208-208v, R. S. k.122v-123, A. K. k.203v, częściowo wyjaśnienia D. T. k.115-115v, 208-209)

D. T. nie używał pożyczonej od S. maszyny. Obróbkę drewna wykonywał w zakładzie (...). Tenże oglądał na posesji oskarżonego maszynę i określał możliwość jej uruchomienia. Wskazał D. T., że maszyna była niesprawna, gdyż nie miała napędów, wałków i wrzeczona do frezarki. Istniała możliwość uruchomienia w niej jedynie heblarki.

D. T. dokupił do pożyczonej od S. maszyny dodatkowe przystawki w postaci szlifierki i piły, a także niektóre części. Następnie w dniu 8 maja 2015r. wystawił ją do sprzedaży na portalu (...) za kwotę 1600 zł. Maszyna została sprzedana nieznanemu mężczyźnie, który osobiście przyjechał po jej odbiór.

(zeznania W. R. k. 123-124, 207-208, K. S. k.54v, 114-115, R. S. k. 7-8, wydruk portalu Allegro k.2-3, dokumentacja fotograficzna k. 73-78, k.121, częściowo wyjaśnienia D. T. k.115-115v, 166-167, 208-209).

Dnia 8 maja 2015r. R. S. została poinformowana o wystawieniu jej gubościówki do sprzedaży przez D. T.. Zwróciła się więc do niego telefonicznie o zwrot swojego urządzenia. D. T. poinformował ją, że maszynę sprzedał. Wówczas R. S. domagała się od niego zwrotu równowartości kwoty uzyskanej ze sprzedaży rzeczy.

Później również kilkakrotnie R. S. zwracała się do D. T. o zwrot maszyny lub jej równowartości. W czasie rozmów D. T. utrzymywał, że maszyna była niesprawna i że włożył w nią dużo pieniędzy, a nadto ze K. S. (1) jest mu dłużny pieniądze i że maszynę przyjął w ramach rozliczenia za jego długi, także nieopłacone usługi.

Wobec powyższego w styczniu 2016r. R. S. powiadomiła policję o przywłaszczeniu i zbyciu przez D. T. należącej do niej maszyny.

Biegły z zakresu wyceny ruchomości inż. A. B. wycenił przedmiotowe urządzenie, ze sprawną grubościówką i heblarką, na kwotę 1102 zł

(zeznania K. S. k.54v, 114-115, R. S. k. 7-8, 15v, 18-19, 37v-38, 112-114, 166-167, 208-208v, częściowo wyjaśnienia D. T. k.115-115v, 166-167, uzupełniająca opinia biegłego k. 177-180).

D. T. zamieszkuje w H.. Jest kawalerem. Z zawodu jest informatykiem, a utrzymuje się z prowadzonego gospodarstwa rolnego o powierzchni 20 h. Nie był wcześniej karany.

(dane o karalności k. 210, dane o osobie k. 45)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wskazane dowody.

Oskarżony D. T. w postępowaniu przygotowawczym i przed sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k.44,111v,115-115v, 166-167, 208-209), lecz wskazał, że sprzedaż maszyny nie była dobrym czynem z jego strony. Twierdził, że nie otrzymał wynagrodzenia za usługę wożenia drzewa, równania terenu, wykopania ziemniaków. Również nie otrzymał zwrotu nakładów na pożyczoną mu maszynę. Podał, że zakupił przystawki i piłę myśląc, że S. z nim się rozliczą, a on będzie mógł później z tej maszyny korzystać. Oświadczył, że wyrażał wolę porozumienia się z pokrzywdzoną, lecz ona żądała 1600 zł za maszynę. Oskarżony wyjaśnił również, że zamieścił w ogłoszeniu o sprzedaży

informację, że maszyna jest sprawna albowiem w przeciwnym wypadku nikt do niego by nie zadzwonił. Zazaczył, że kupiec chciał mu zwrócić maszynę, dzwonił do niego wiele razy, lecz on jej nie przyjął.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego D. T. dotyczące faktu i okoliczności pożyczenia maszyny należącej do R. S. latem 2013r. celem wykonania na niej prac przy remoncie domu. Jego relacja w tej części jest co do istoty zbieżna z zeznaniami pokrzywdzonej oraz jej syna K. S. (1). Również należy dać wiarę tym wyjaśnieniom oskarżonego, w których odnosi się do wykonywania na rzecz R. S. prac i usług, chociaż ich zakres i sposób rozliczenia pozostał odmienny niż przedstawiała pokrzywdzona. Za prawdziwe uznać należy twierdzenia oskarżonego, iż dokupił do maszyny przystawki w postaci piły i szlifierki oraz brakujące elementy frezarki.

W pozostałej części sąd odmówił przyznania wyjaśnieniom oskarżonego waloru wiarygodności. Twierdzeniu oskarżonego, że pożyczona maszyna była niesprawna, zaprzecza fakt wykorzystywania jej przez K. S. (1) do pracy przy obróbce drewna. Obecny przy załadunku K. S. (1) pozostawał wówczas w dobrych relacjach z D. T. i niewątpliwie nie godziłby się na ukrywanie rzeczywistego stanu maszyny i narażanie siebie na utratę zaufania. Również D. T. nie był laikiem: skoro na tym urządzeniu potrafił pracować to już przy załadunku dostrzegłby stan nie rokujący możliwością korzystania z urządzenia. Oględziny maszyny prowadzone przez W. R., nie podważają w żaden sposób twierdzeń pokrzywdzonej i jej syna o sprawności tej maszyny w momencie wydania albowiem nie sposób określić ani czasu, kiedy świadek przyjechał do oskarżonego ani tego, czy okazano mu wszystkie elementy tego urządzenia.

Sąd nie dał wiary twierdzeniom oskarżonego, że maszyna z uwagi na jej zły stan techniczny, nie przedstawiała żadnej wartości. Jeśli tak w rzeczywistości by było to nie wystawiałby jej do sprzedaży za kwotę 1600 zł, nawet przy założeniu, że dokupił do niej niektóre elementy. Ostatecznie wartość maszyny określił biegły w swojej uzupełniającej pisemnej opinii. Wprawdzie wydawana przez biegłego opinia, z uwagi na niedostępność maszyny, musiała zostać oparta na dowodach osobowych, którymi były nimi zeznania pokrzywdzonej i jej syna, to jednak biegły założył, maszyna w zakresie funkcji grubościówki i strugarki była kompletna, zdatna do użytkowania i przedstawiała jedynie zużycie eksploatacyjne, adekwatne do czasu jej użytkowania.

Również sąd nie dał wiary oskarżonemu jeśli chodzi o przedstawiany przez niego zakres prac wykonywanych na rzecz R. S. oraz brak rozliczenia. Relacja oskarżonego pozostaje w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonej oraz świadka K. S. (1). Jednocześnie trudno uznać za racjonalne zachowanie oskarżonego, który ani w momencie wypożyczenia maszyny ani w czasie jej użytkowania nie wspominał o nierozliczonych usługach, a czyni to już po sprzedaży maszyny, kiedy R. S. domaga się jej zwrotu. W ocenie sądu oskarżony jest człowiekiem na tyle świadomym przysługujących mu praw, że niewątpliwie wcześniej dochodziłby od pokrzywdzonej i jej syna uregulowania należności za wykonane prace.

Przedstawione wyżej wyjaśnienia oskarżonego D. T. sąd potraktował jako przyjętą linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków R. S. (k.112-114, 7-8, 15v, 18-19, 37v-38, 208-208v, 166-167) i K. S. (1) (k.114-115, 54v), którzy w sposób konsekwentny, spójny i logiczny przedstawili okoliczności pożyczenia maszyny D. T. oraz opisali jej stan techniczny. Przy czym R. S. na rozprawie doprecyzowała swoje zeznania wskazując, że grubościówkę na prośbę oskarżonego pożyczał jej syn, a ją tylko zapytał o zgodę. Nie było jej przy załadunku tej maszyny. Jednocześnie pokrzywdzona wskazywała na niekonsekwencje postępowania oskarżonego, który po stwierdzeniu, że pożyczona maszyna jest niesprawna, winien ją zwrócić, a nie inwestować w nią, tym bardziej, że koszty wykonania obróbki drewna stolarza były niższe niż wartość poczynionych nakładów. R. S. utrzymywała również, że nie miała żadnych długów u oskarżonego i on wcześniej nie występował o zwrot należnych mu pieniędzy. Poza tym wskazała, że faktycznie oskarżony po śmierci jej męża wykonywał na jej rzecz prace, lecz albo były one oferowane nieodpłatnie (wykopanie ziemniaków na działce) albo za prace lub usługi ona i jej syn zapłacili (przywóz drzewa, opalenie w picu zimą, dowiezienie z W. do B.). Zaprzeczyła, aby prace miały taki wymiar i charakter jaki przedstawiał

oskarżony. Jednocześnie podkreśla, że uważała D. T. za najporządniejszego człowieka i wierzyła mu bardziej niż własnemu synowi, ale się na nim zawiodła.

K. S. (1) wyraźnie zaznaczył (k.114), że maszyna w momencie przekazania jej oskarżonemu była sprawna, gdyż sam wykonywał na niej roboty stolarskie używając grubościówki i strugarki. Nie określił terminu zwrotu maszyny i w rozmowach prowadzonych z oskarżonym nie pytał o nią. Wskazywał, że pożyczał od oskarżonego pieniądze, ale po powrocie z zagranicy rozliczał się z nim, lub też przekazywał pieniądze mamie celem spłaty zadłużenia. Jednak w momencie pożyczania maszyny nie miał u D. T. długów i nie umawiał się z nim, że maszyna została mu przekazana na poczet spłaty długów (k.114v).

Należy wskazać, że ww. świadkowie byli konsekwentni w swoich twierdzeniach co do istotnych okoliczności związanych z pożyczaniem sprawnej maszyny wieloczynnościowej, domaganiem się jej zwrotu dopiero po powzięciu wiedzy o wystawieniu przez oskarżonego na portalu (...) oferty jej sprzedaży. W relacjach świadków nie sposób doszukać się istotnych różnic, które miałyby wpływ na ocenę ich wiarygodności. Świadców w toku postępowania doprecyzowywali swoje wypowiedzi, wyjaśniali przyczyny wprowadzonych do ich treści zmian lub uzupełnień. Różnic pomiędzy treścią zeznań na różnych etapach postępowania należy, zdaniem Sądu, upatrywać po pierwsze w upływie czasu (2 i 4 lata od zaistniałych zdarzeń do rozprawy), po drugie konieczności odniesienia się do faktów przedstawianych przez oskarżonego. Nie sposób również pominąć stanu emocjonalnego pokrzywdzonej, która była zdenerwowana postawą i treścią wyjaśnień składanych przez oskarżonego D. T..

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków: R. S. (4) (k.122v-123), A. K. (2) (k.203v), a także W. R. (k.123-124, 207v-208). Pierwsi świadkowie zeznawali na okoliczność wykonywania na rzecz pokrzywdzonej przez oskarżonego usług przywozu drewna, co w niniejszej sprawie jest bezsporne. Jednak żaden ze świadków nie miał wiedzy na temat rozliczeń pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną za tę pracę. Natomiast W. R. oceniał stan techniczny maszyny okazanej mu przez oskarżonego. Świadek wskazał, że wykonywał prace przy obróbce drewna dla oskarżonego, bowiem maszyny, którą ten pożyczył od S. nie dało się ich wykonać, gdyż była to maszyna amatorska, czyli modelarska. W. R. przyjeżdżał do oskarżonego uruchomić maszynę, stąd ją oglądał. Podał, że tylko heblarkę można by było uruchomić. W maszynie m.in. brakowało wałka i wrzeciona do frezarki oraz koła napędzającego inne wałki w maszynie. Świadek opisał elementy, które zapamiętał, a w które wyposażone było okazane mu urządzenie. Świadek radził oskarżonemu, by ten nie dokupował do niej przystawek, gdyż to był duży koszt, a efekty niewspółmierne. Świadek wypowiedział się również o pracach wykonywanych na rzecz pokrzywdzonej przez oskarżonego, lecz nie znał sposobu rozliczeń między nimi.

Zeznania wszystkich przedstawionych świadków należy ocenić jako spontaniczne i szczerze. Wprawdzie dostrzec należy wyraźnie lepsze stosunki łączące oskarżonego z W. R. niż z pozostałymi świadkami, co nie pozostaje bez wpływu na zakres jego zeznań. Świadek W. R. nie oceniał stanu maszyny ani w momencie przekazania jej oskarżonemu przez K. S. (1) ani w momencie jej sprzedaży. Widział też jedynie te elementy maszyny, które mu zostały przez oskarżonego okazane.

W ocenie sądu wiarygodnym dowodem jest opinia wydana przez inż. A. B., biegłego z zakresu wyceny ruchomości tj. maszyn i urządzeń: pisemna – główna i uzupełniająca (k.134-140, 177-180) oraz opinia ustna (k.165v-167v). Pod względem formalnym opinia pisemna sporządzona została zgodnie z wymogami prawa, opiera się na wnikliwej analizie zarówno materiału nieosobowego, jak i zeznań świadków, a także badaniu rynku obrotu urządzeniami. Opinia przedstawia logiczny tok rozumowania, a wnioski z niej wypływające wynikają z wiedzy specjalistycznej i doświadczenia jej autora. Biegły nie ukrywał, że przy sporządzaniu opinii napotkał określone ograniczenia, w tym najważniejsze: brak oględzin urządzenia. Mimo licznych zastrzeżeń i pytań kierowanych przez oskarżonego na rozprawie, biegły w sposób rzeczowy i jasny wyjaśnił, dlaczego wybrał metodę porównawczą, co zadecydowało o ocenie stanu technicznego, opisał stan maszyny wynikający z opisu świadków i złożonej do akt dokumentacji. Dodać należy również, iż biegły nie pozostaje w kontaktach towarzyskich ani konflikcie z żadną ze stron, dlatego brak jest podstaw do poddawania w wątpliwość jego obiektywizmu i bezstronności.

Biegły kierując się wskazaniem sądu, zakreślonymi w tezie dowodowej, ostatecznie wycenił przedmiotowe urządzenie na kwotę 1102 zł, przy założeniu, że urządzenie posiadało sprawne funkcje grubościówka i heblarka i było w znacznym stopniu zużyte.

Nie budzą zastrzeżeń sądu dowody z dokumentów w postaci: dokumentacji fotograficznej (k.76-78, 121, 206), danych o osobie (k.45), danych o karalności (k.210), które zostały one sporządzone zgodnie z przepisami prawa przez powołane do tego osoby, a ich treść nie była kwestionowana przez strony.

W świetle przeprowadzonych w sprawie, a omówionych wyżej dowodów, okoliczności popełnienia przez oskarżonego D. T. zarzucanego mu przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. i jego wina nie budzą wątpliwości. Jednocześnie materiał dowodowy pozwalał na przyjęcie, iż oskarżony D. T. w czasie bliżej nieokreślonym, lecz przed dniem 8 maja 2015r., w H. dokonał przywłaszczenia powierzonego mu mienia w postaci obrabiarki wieloczynnościowej wartości 1102 zł na szkodę R. S..

Przestępstwo przywłaszczenia jest czynem w którym sprawca nie dokonuje bezprawnego zaboru rzeczy, lecz w chwili czynu jest w jego legalnym posiadaniu i bezprawnie traktuje rzecz jako swoją własną. Zatem do istoty przywłaszczenia (tak jak kradzieży) należy osiągnięcie celu w postaci uczynienia z cudzej rzeczy swojej własności. W zakresie traktowania cudzej rzeczy jak własnej - przez jej zatrzymanie lub rozporządzenie nią - mieści się zatem zarówno wola włączenia w ten sposób owej rzeczy do majątku sprawcy, jak i jednoczesny zamiar definitywnego pozbawienia osoby uprawnionej jej własności.

Typ kwalifikowany tego przestępstwa: tzw. sprzeniewierzenie ma miejsce wówczas, kiedy dana rzecz została powierzona sprawcy przez właściciela lub posiadacza. Powierzenie mienia z kolei to tyle co przekazanie władztwa nad rzeczą z zastrzeżeniem jej zwrotu właścicielowi bez prawa rozporządzania nią jak swoją własnością. Istotnym elementem tak rozumianego powierzenia jest zatem zastrzeżenie zwrotu rzeczy ruchomej.

W przedmiotowej sprawie jest niewątpliwe, że oskarżony D. T. w sposób zgodny z prawem wszedł w posiadanie maszyny wieloczynnościowej. Została mu ona wypożyczona przez K. S. (1) za zgodą R. S.. D. T. miał świadomość, że urządzenie stanowi własność R. S. i że uzgodnił jedynie obróbkę drewna jako wyłączny sposób korzystania z maszyny. D. T. wystawiając maszynę do sprzedaży na portalu (...) potraktował ją jako swoją własność. Ani K. S. (1) ani R. S. nie godzili się na przeniesienie własności rzeczy na oskarżonego. Nie godzili się również i nie uzgadniali nakładów i remontów maszyny. Maszyna została użyczona w dobrej wierze z obowiązkiem jej zwrotu. Niezrozumiała jest zatem postawa oskarżonego, który po stwierdzeniu nieprzydatności maszyny nie zwraca jej pokrzywdzonej lub jej synowi. Niezrozumiała jest również inwestycja w maszynę kwoty przekraczającej cenę za wykonanie niezbędnych prac stolarskich przy obróbce drewna.

W ocenie sądu w przedmiotowej sytuacji nie miały zastosowania przepisy kodeksu cywilnego dotyczące potrącenia tj. art. 498 k.c. i nast. Potrącenie (kompensacja) jest możliwa jeżeli jednocześnie dwie osoby są względem siebie zarówno dłużnikiem i wierzycielem. Jednakże potrąceniu mogą ulec tylko wierzytelności, których przedmiotem są pieniądze (czyli wierzytelności pieniężne) lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku. Oznacza to, że nie mogą ulec potrąceniu wierzytelności, z których jedna opiewa np. na jabłka, a druga na konkretny model samochodu (rzecz oznaczona co do tożsamości). Nie mogą ulec także potrąceniu wierzytelności pieniężne, z których jedna jest wymagalna, a termin wymagalności drugiej jeszcze nie nastąpił.

W świetle powyższego poza zakresem oceny znamion przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. pozostaje kwestia potrącenia (kompensaty). Stąd w niniejszej sprawie oceną sądu objęte zostało zachowanie oskarżonego D. T. w odniesieniu do znamienia sprzeniewierzenia, a to czy istniały między nim a pokrzywdzoną zobowiązania i czy pokrzywdzona wywiązała się ze swoich zobowiązań to już kwestia odpowiedzialności cywilnej, której oskarżony może dochodzić jedynie na drodze procesu cywilnego.

Przedmiotem przywłaszczenia jest cudza rzecz ruchoma. Niewątpliwie maszyna wieloczynnościowa była własnością R. S.. Jej wartość została określona przez biegłego na kwotę 1102 zł (opinia k. 177-180). Jest to cena uwzględniająca zarówno znaczne zużycia maszyny oraz działanie dwóch jej funkcji tj. grubościówki i heblarki. Z dokumentacji fotograficznej, twierdzeń oskarżonego oraz świadka W. R., wynika że we frezarce brakowało wrzeciona. Nie przeczy temu również pokrzywdzona i jej syn, stąd biegły nie uwzględnił tej funkcji przy szacowaniu wartości maszyny. Sąd nie zlecał biegłemu oceny wartości urządzenia jedynie ze sprawna heblarką, albowiem zarówno pokrzywdzona jak i jej syn wskazywali, że urządzenie przekazane D. T. było sprawne. Jednocześnie zwrócić uwagę należy, że kwota określona przez biegłego jest niższa niż cena maszyny z wszystkimi dostawkami, która wskazał oskarżony na portalu (...).

Przestępstwo sprzeniewierzenia może zostać popełnione umyślnie i to wyłącznie w formie zamiaru bezpośredniego, ponieważ charakteryzuje je szczególne ukierunkowanie – zamiar postępowania z rzeczą jak właściciel. Sprawca musi więc działać w ściśle określonym celu, którym jest przywłaszczenie cudzej rzeczy ruchomej (mienia). Działanie D. T. nacechowane było umyślnością w zamiarze bezpośrednim. O tym zamiarze świadczy zarówno jej sprzedaż jak i odmowa zwrotu maszyny, w których to zachowaniach przejawia się zamiar zatrzymania ww. rzeczy na własność.

W przedmiotowej sprawie spełnione są przesłanki warunkujące przypisanie oskarżonemu winy, tj. skutecznego postawienia zarzutu zachowania sprzecznego z prawem, bowiem jest ona człowiekiem dorosłym i poczytalnym i nie występowały żadne okoliczności jego winę wyłączające.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się dyrektywami sądowego wymiaru kary określonymi w art. 53 kk, dążąc głównie do tego, aby zapobiec popełnieniu przez oskarżonego przestępstw w przyszłości. Sąd kierował się również względami oddziaływania społecznego kary. Pod rozwagę poddał stopień szkodliwości społecznej czynu, wyrażający się w zamachu na dobro prawne jakim jest prawo własności działając przy tym zamiarem bezpośrednim ukierunkowanym na osiągnięcie korzyści majątkowej. Jako okoliczność łagodzącą sąd uwzględnił dotychczasową niekaralność oskarżonego (k.210).

Sąd wymierzył oskarżonemu D. T., stosując przepis art. 37 a k.k., karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych. Przy określeniu wartości stawki na kwotę 10 zł sąd wziął pod uwagę faktyczne dochody sprawcy oraz jego możliwości zarobkowe. D. T. jest właścicielem 20 hektarowego gospodarstwa rolnego. Wprawdzie oskarżony nie przedstawił faktycznych swoich dochodów ani źródeł utrzymania, stąd sytuacja majątkowa i zarobkowa nie jest możliwa do określenia, ale nie wskazywał, aby był osobą chorą lub z innych przyczyn nie mogącą podejmować zatrudnienia. Zdaniem sądu sytuacja oskarżonego pozwoli na spłatę orzeczonej należności. W ocenie sądu tak orzeczona kara nie przekroczy stopnia winy oskarżonego, a jednocześnie będzie stanowiła dla niego wystarczającą dolegliwość i umożliwi powstrzymanie go od popełnienia takich czynów ponownie. Ponadto czyni również zadość ogólnie rozumianej prewencji generalnej.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz R. S. kwoty 1102 zł. Dotychczas szkoda ta nie została pokryta, a jej wysokość wynika z opinii biegłego.

Orzeczenie o kosztach jest zgodne z brzmieniem art. 627 k.p.k. W skład kosztów sądowych wchodzi opłata w wysokości 80 zł określona na podstawie art. 3 ust.1 ustawy z 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. Nr 1983 Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) oraz wydatki, na które składają się: ryczałty za doręczenia w postępowaniu przygotowawczym i przed sądem, opłaty za wydanie informacji z KRK i wynagrodzenie za sporządzenie opinii przez biegłego. Sąd zdecydował się na częściowe obciążenie oskarżonego obowiązkiem zwrotu wydatków i orzekł od niego kwotę 1000 zł.